



Michał Piśny

(R)ewolucja rolnictwa

Historia rolnictwa rozpoczyna się około 12 tys. lat temu, kiedy to człowiek zamienia łowiecko-zbięracki tryb życia na osiadły. Zajmuje się wówczas prymitywną uprawą roli i ekstensywną hodowlą zwierząt. Głód w mniejszym bądź większym stopniu był zaspokojony. Czego chcieć więcej? – pomyślał tubylec w epoce neolitu.

Nadszedł XIX wiek. Rewolucja przemysłowa pcha istotę ludzką w pęd nowego świata. Rosną kolejne fabryki, z których wyjeżdżają pierwsze żelazne narzędzia usprawniające pracę rąk ludzkich. „Kwitnie” produkcja nawozów sztucznych, dzięki którym można zebrać z hektara dotychczas nierealne plony. Czego chcieć więcej? – pomyślał ziemianin w czasach wielkiej industrializacji.

Nadchodzi wojna. Świat nie zdążywszy pozbić się po pierwszej, mierzy się z drugą – po niej zostaje twardo podzielony. Rozłam kreuje odrębne ustroje – kapitalizm i socjalizm. Pionierskie ciągniki i postęp hodowlany sprawiają, że żywności wystarczy dla całej rodziny, a wyprodukowaną nadwyżkę można sprzedać. Czego chcieć więcej? – pomyślał gospodarz w komunistycznym bloku.

No właśnie – czego chcieć więcej? Kolejny akapit przy obecnych przemianach w rolnictwie będzie można napisać nie za tysiąc czy sto lat, ale za dekadę. W trzecim tysiącleciu coraz wyraźniej widać jednak, że sama praktyka to za mało. Rolnictwo staje się dziedziną opartą na wiedzy – tej płynącej z badań naukowych, analiz danych i nowoczesnych metod zarządzania produkcją. Umiejętność łączenia tych dwóch światów – tradycji i nauki – staje się kluczowa dla osiągnięcia stabilnych i przewidywalnych efektów.

Właśnie w tym miejscu widzimy swoją rolę i misję, wspierając polskich rolników, tworząc most między światem nauki a codzienną praktyką gospodarstwa. Dzięki współpracy z instytucjami badawczymi oraz uczelniami wyższymi zbieramy rzetelną wiedzę, którą następnie przekazujemy w przystępnej i użytecznej formie. W wydawanych przez nas atlasach, publikacjach specjalnych i miesięczniku nie tylko opisujemy zmiany zachodzące w rolnictwie, ale przede wszystkim pomagamy je zrozumieć.

Drodzy Rolnicy, ta historia trwa, a my jesteśmy jej uczestnikami, ale i twórcami. Niech nasza – my również jesteśmy rolnikami – praca przynosi satysfakcję, stabilność i poczucie dumy, a natura sprzyja podejmowanym wysiłkom. Życzymy dobrych plonów, trafnych decyzji i spokojnych sezonów – takich, które pozwalają patrzeć w przyszłość z optymizmem.

Udanej lektury!

Spis treści

4 | Wsparcie świata nauki

6 | Z pasji do ziemi

Aktualności

8 | Informacje branżowe

Sprawy ważne

11 | Kryzys na rynku ziemniaka

12 | Nowe standardy raportowania ESG w produkcji zwierzęcej

13 | Czy czeka nas reforma gospodarki pszczelarskiej?

13 | Resort wydłuża terminy KPO

Ekonomia

14 | Kryzys konkurencyjności

16 | Raport rynków rolnych

Uprawa

18 | Dbajmy o zapylacze

22 | Nie przegap sygnałów z pola

28 | Gwarancja plonu i jakości ziarna

32 | Ciepłolubni zawodnicy

36 | Kolejne zmiany w dopłatach

38 | Konopny renesans

41 | Pomyśl o wapnowaniu

44 | Mikrobiom a odporność na suszę

Uprawa uproszczona

48 | Bezorka wobec suszy

Technika rolnicza

51 | Zabieg w punkt

54 | Chwastownik nie tylko w ekologii

58 | Skuteczne owijanie

60 | Sianokiszonka w dobrym uścisku

63 | Inteligentny zbiór zielonek

66 | 14 dni z John Deere 6M 200

67 | Krótkoterminowy wynajem

Informacje branżowe

68 | Kalchem otwiera 5. oddział

68 | Raport rejestracji – marzec

68 | Upadłość Agointelli

Ciepłolubni zawodnicy

Chwasty ciepłolubne występują w coraz większym nasileniu na polskich polach. Rosnąca presja to między innymi zasługa zmian klimatycznych. W skutecznej walce z tymi „zawodnikami” niezbędna jest znajomość ich biologii i siedliska.



Konopny renesans



Konopie siewne – przez lata zapomniane w polskim rolnictwie – wracają na pola z przytupem, w nowej roli. Rosnące zainteresowanie tym gatunkiem wynika nie tylko z jego licznych zalet agrotechnicznych, ale także z szerokich możliwości wykorzystania surowca.

Pomyśl o wapnowaniu

Ochrona kłosa to ostatni zabieg w całej strategii fungicydowej. Każde zaniedbanie – na moment przed żniwami – niesie ze sobą niekorzystne skutki w postaci utraty potencjału plonowania oraz ponadnormatywnej zawartości mikotoksyn w ziarnie.



Bieżące informacje znajdziesz na naszych profilach:

